Chcieli dostać się do Polski przedstawiając do kontroli cudze dokumenty

Justyna Drożdż
04.01.2022

Troje obywateli Syrii (dwie kobiety i mężczyzna), którzy przylecieli z Aten, zostało zatrzymanych w poświątecznym tygodniu na lotnisku w Krakowie-Balicach. Wszyscy oni usiłowali przekroczyć granicę, posługując się autentycznymi dokumentami tożsamości, należącymi do innych osób. Każdy z nich za pomoc w nielegalnym przekraczaniu granicy, fałszywe dokumenty oraz bilety lotnicze, zapłacił po kilka tysięcy euro. Celem ich podróży były Niemcy.

Pierwsza z kobiet dwa lata temu uciekła z Syrii, podróżując przez Irak, Iran i Turcję do Grecji. Udało się jej dotrzeć na jedną z wysp, a następnie dopłynąć do Salonik. W Grecji przebywała około 2 miesięcy, do czasu gdy udało się jej kupić fałszywy bułgarski dokument tożsamości, który miał umożliwić jej podróż do Polski, a następnie do Niemiec, gdzie przebywa jej mąż.

Druga kobieta, kilka miesięcy wcześniej zostawiła w Syrii męża z czwórką dzieci i zdecydowała się wyruszyć w ryzykowną podróż do Europy. Przez Turcję, z grupą innych migrantów nielegalnie dostała się do Grecji. W Atenach kupiła oryginalny czeski dowód osobisty, by na jego podstawie opuścić Grecję.

Najmłodszy z trójki, 22-latek opuścił Syrię cztery lata temu, nielegalnie przedostając się do Turcji, a następnie do Grecji. Tu trafił do ośrodka dla cudzoziemców, a po jego opuszczeniu zdecydował się kupić autentyczny rumuński dowód osobisty i podjął próbę wyjazdu z Grecji.

Cudzoziemcom przedstawione zostały zarzuty usiłowania przekroczenia granicy wbrew przepisom i wprowadzenia w błąd funkcjonariusza Straży Granicznej, co do swojej tożsamości poprzez posłużenie się nienależącymi do nich, oryginalnymi dokumentami tożsamości. Żaden z obywateli Syrii nie złożył w Polsce wniosku o ochronę międzynarodową.

Chcieli dostać się do Polski przedstawiając do kontroli cudze dokumenty